

KSIĄŻKĘ TRZEBA DOTKNAĆ, POCZUĆ JEJ ZAPACH, USŁYSZEĆ SZELEST KARTEK...

Rozmowa z panią Ewą Janiszewską - właścicielką księgarni „Pegaz”



Państwo Ewa i Grzegorz Janiszewscy oraz p. Anna Owczarek - pracownik księgarni.

Ostrzeszowska księgarnia zawsze słynęła z dobrych książek. Jej założyciele i właściciele - państwo Ewa i Grzegorz Janiszewscy - dokładali starań, by trafić w gusta wszystkich swoich klientów. Zawsze też wykazywali się znajomością tematu, potrafili książkę doradzić, zrecenzować... Nawet w czasach „słusznie minionych” księgarnia oferowała dobre książki.

13 grudnia obchodzony jest Dzień Księgarza. To doskonała okazja, by porozmawiać z panią Ewą Janiszewską - właścicielką księgarni „Pegaz” w Ostrzeszowie.

Przed wszystkim z okazji Święta Księgarza życzymy Pani oraz wszystkim pracownikom tej branży radości z wykonywanej pracy, wysokiej

sprzedaży i klientów, którzy kochają książki i chcą z nimi obcować każdego dnia.

Kiedy i z czyjej inicjatywy powstał „Pegaz”?

Jako prywatna działamy od 1993 roku. Wcześniej była to księgarnia Domu Książki.

Jaki czas uważa Pani za okres największej świetności księgarni?

Gdyby się tak zastanowić, to chyba od 1993 roku i czas Harry’ego Pottera, wtedy najwięcej się działo. Dzieci przychodziły na nocną premierę każdego tomu. Był większy „głód” książki po okresie PRL-u, kiedy książek było mało albo były wydzielane. Teraz książka jest wszędzie, mamy

do niej dostęp w każdej chwili, nie ma więc za nią takiej tęsknoty.

A jak funkcjonuje księgarnia dziś, w dobie Internetu, audiobooków, sprzedaży wysyłkowej, która z natury rzeczy oferuje konkurencyjne ceny?

Internet jest oczywiście dużą konkurencją, ale staramy się sobie

radzić. Wierzymy, że książkę trzeba dotknąć i poczuć, czasami nawet powąchać, żeby przemówiła do człowieka. Dobrze, kiedy księgarz doradzi, podpowie, na co zwrócić uwagę. Można też z nami o jakimś tytule podyskutować i wymienić się opinią. Te doświadczenia są dla nas bardzo cenne. Internet przyciąga ludzi głównie barwnymi okładkami i opisem

fabuły, który nie zawsze zgadza się z tym, co zawarte jest w środku. Do książki trzeba zajrzeć, czasami przeczytać fragment. Pod tym względem mamy przewagę. Audiobooki to dobre rozwiązanie dla osób, które dużo podróżują i nie zawsze mogą pozwolić sobie na kontakt z papierową książką - też mamy je w ofercie.

Dokończenie na str. 6.



ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż

Nasze produkty są znakowane znakiem jakości C Ɔ i produkowane są zgodnie z normą PN-EN 12839:2012

Drodzy Klienci, z racji sezonu zimowego zapraszamy po nasze produkty w promocyjnych cenach. Promocja trwa do 28.02.2017r.

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY • GARAŻE • PANEL OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA

SONDA

O książkach i innych prezentach pod chonikę

Rozm. K. Przybysz
Fot. S. Szmatuła



Katarzyna Dehuet sprzedawca

W moim przypadku książki są idealnym prezentem na każdą okazję. Uwielbiam czytać i bardzo często wypożyczam je z biblioteki, więc bardzo się cieszę, gdy ktoś mnie nimi obdarowuje. Najbardziej lubię romanse i książki historyczne, ale nie ograniczam się do nich.

Z wyborem prezentów dla bliskich mam często problem, bo nawet jeżeli znam kogoś bardzo dobrze, to nie zawsze wiem, co by mu się przydało. Najczęściej po prostu pytam, co dana osoba chciałaby dostać. Zazwyczaj kupuję prezenty praktyczne, rzadko kiedy takie, które tylko dobrze wyglądają.

Myślę, że pieniądze nie są dobrym prezentem, ponieważ może to sprawić wrażenie, że komuś nie zależy, nie chce mu się wysilić. To jest po prostu pójście na łatwisnę. Danie przemyślanego prezentu sprawi osobie obdarowanej o wiele większą przyjemność.

Sama nie mam wymarzonego prezentu, ale zawsze staram się spełnić chociaż małe marzenia moich bliskich.



Karolina Gałka i Weronika Wróbel uczennice I LO

Prezenty powinny rozwijać, więc książki są rewelacyjnym pomysłem na prezent. Różnego rodzaju poradniki czy książki hobbyistyczne zawsze się sprawdzają. Niestety na książki trzeba mieć czas, więc dając je komuś w prezencie, musimy się najpierw rozeznaczyć, czy przypadkiem nie będą tylko leżeć na półce i się kurzyć.

Wybierając podarunki dla bliskich, kierujemy się przede wszystkim tym, czym się interesują. Zazwyczaj stawiamy na niespodzianki, ponieważ dostanie czegoś nie spodziewanego, co dostają, odczuwa większą radość. Poza tym pokazujemy tym, jak dobrze znamy daną osobę. Jeżeli chodzi o rodzaj prezentów, to zdecydowanie wolimy coś praktycznego niż biżuterię czy jakieś obrazki, figurki.

Miło jest dostać zarówno pieniądze, jak i konkretny prezent. Jednak nie dla każdego pieniądze będą odpowiednią. Wszystko zależy od charakteru obdarowywanej osoby. Niektórzy odbierają to jako obrazę czy lekceważenie.

Nasze prezenty zawsze są samodzielnie pakowane w ozdobny papier, kokardki. Dużo przyjemności sprawia nam obserwowanie, jak nasi bliscy rozpakowują podarunki od nas.



Marian Staszek emeryt

Prezenterem, z którego najbardziej bym się ucieszył, jest książka. Wychowałem się na Sienkiewicz i go uwielbiam. W domu mam wszystkie jego książki, tak samo moje córki, które wszystkie jego dzieła dostały ode mnie. Uważam, że odpowiednio wybrana książka jest bardzo dobrym prezentem.

Pieniądze również są bardzo dobrym pomysłem, bo one zawsze się przydadzą.

Nie potrafię robić prezentów, nigdy nie wiem, co kupić, więc pytam bliskich, co chcieliby otrzymać, co by im się przydało.

Bardzo lubię obdarowywać, szczególnie teraz, gdy są wnuki, ale również cieszę się, gdy ktoś mi coś podaruje. Rodzaj prezentów się mienił od czasu, gdy byłem dzieckiem. Kiedyś chyba bardziej cieszyliśmy się z rzeczy, które otrzymywaliśmy. Przed wszystkim dlatego, że w sklepach nie było na co dzień zbyt wiele, więc gdy dostawaliśmy jakieś słodczyce, zawsze sprawiało to wielką radość. W dzisiejszych czasach wszystko jest na wyciągnięcie ręki, więc nie jest to już tak wyjątkowe.



Angelika Hęciak opiekuje się dzieckiem

Nie każda książka jest dobrym prezentem, jednak jeżeli znamy gust osoby, którą chcemy obdarować, to śmiało możemy jej ją kupić. Muszę przyznać, że nigdy nie zdarzyło mi się dać takiego prezentu. Natomiast ja z książek cieszę się zawsze, bo lubię czytać.

Zawsze staram się dostosować prezent do zainteresowań danej osoby, nie patrzę przez pryzmat swojego gustu, bo przecież to, że mi się coś podoba, nie oznacza, że będzie się też podobać komuś innemu. Nie pytam jednak wprost, co ktoś chciałby dostać, jedynie uważnie wsłuchuję się w rozmowę lub dyskretnie staram się podpytać.

Jeżeli nie mamy pojęcia, o czym marzy nasz bliski, to możemy dać mu po prostu pieniądze. Wtedy będzie mógł kupić sobie to, czego potrzebuje, co sprawi mu radość.

Moim wymarzonego prezentem w tej chwili są pieniądze na kurs prawa jazdy, niczego innego nie potrzebuję.



Krzysia Cyjak-Wypchło opiekunka

Bardzo ucieszyłabym się, gdybym znalazła pod choinką książki. Najbardziej lubię te psychologiczne, romansidła i autobiografie. Uważam, że są one idealnym prezentem na każdą okazję.

O wiele bardziej lubię dawać prezenty niż je otrzymywać. Sprawia mi to po prostu dużo przyjemności i satysfakcji. Uwielbiam chwile, w których moje dzieci otwierają podarunki, widać na ich twarzach ogromną radość.

Nie mam problemu z wyborem prezentów dla bliskich, ponieważ informujemy się nawzajem, co chcielibyśmy otrzymać. Eliminuje to problem z niewiedzą i rozczarowaniem.

Wolę te zwyczajne prezenty niż praktyczne. Rzeciw codziennego użytku mogę kupić sobie sama.

Pieniądze odpowiednim podarunkiem nie są, bo, choć zawsze się przydadzą, nie wywołują takiej radości i ekscytacji.

W przeszłości prezenty były o wiele skromniejsze, każdy się cieszył, gdy otrzymał słodczyce i jakieś drobnostki. Dziś, przez to, że w sklepach jest ogromny wybór wszystkiego, mamy większe wymagania odnośnie tego, co dostajemy i czym kogoś obdarowujemy.